



# STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

**OPOKA WIEKÓW**  
**Okup za Wszystkich**

**"Na Straży Swej Stać Będę..."**

"Przychodzi poranek, a także i noc". —  
Abbakuk 2:1. Izajasz 21:11, 12.

Rok XXXI Sierpień, 1952 Nr. 8

R. P. 1952 — R. S. 6080

**SPIS RZECZY:**

|                                        |         |
|----------------------------------------|---------|
| Z Konwencji, o Konwencji itp.....      | 114-128 |
| Cierpliwości Wam Potrzeba .....        | 115     |
| Śmiertelne Ciało, Sługą N. Emystu..... | 118     |
| Jeszcze o Konw. Gen. w Chicago .....   | 120     |
| Pałac Błogosławieństw .....            | 123     |
| Boska Obietnica dana Dawidowi .....    | 124     |
| Przywilej Synów Bożych .....           | 125     |
| Dział Informacyjny o Ziemi św. ....    | 127     |
| Pytania i Odpowiedzi .....             | 127     |

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28). "Ale wam, którzy się boicie imię i Mojego wszędzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 1:2.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereanskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 15:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy.....zakrytej od wieków w Bogu. ...aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która innych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10. 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie. Jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielił ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- ze Kościół jest "świętynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłyne na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- ze nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- ze naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzy mają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Apost 3:19. Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God

W y d a w c y :

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego  
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U.S.A.

### UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenie. Stow. Badaczy Pisma Św. — P.O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France

## ECHO Z KONWENCJI

### CHICAGO, ILLINOIS.

Droży w Panu bracia i siostry: —

Łaska i pokój niech będzie z Wami od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Dzieliny się z wami droży w Panu, błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na lokalnej konwencji, która odbyła się w Chicago, Ill. dnia 28 i 29go czerwca b.r. Chociaż podczas tej konwencji m. Chicago nawiedziła gorąca fala, i na sali było dość gorąco, tak dla braci przemawiających jakoteż i dla słuchających, to jednak zgromadziło się wielu braci i sióstr, tak miejscowych jak i z okolicy, aby wysłuchać licznych wskazówek ze Słowa Bożego, stosownych na obecny czas, które nie zawodnie były pobudką i zachętą do dalszej podróży w tym złym i przewrotnym świecie.

Zbawienie Boże głośno brzmi

Po całej ziemi tej,

Iż wybawienie zjednał mi,

Zbawiciel z łaski Swej.

Zbawienie wszystkim dane jest,

Królestwo Boże tuż; —

Wesel się ziemio! Raduj się!

Zbawiciel przyszedł już!

Dla wygody braci i sióstr, podany był smaczny obiad na sali, i pomimo gorąca, jakie panowało na zewnątrz sali, obecni spędzili chwile na bratniej i serdecznej rozmowie.

Były odczytane listy i pozdrowienia, od tych braci sióstr, którzy z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć razem z nami na tej błogiej uczcie duchowej. Konwencję zakończono śpiewem: "Zostań z Bogiem" i

modlitwą, zapraszając jednocześnie na konwencję generalną, jaka się odbędzie w tym roku w Chicago, w pierwszych dniach września b.r.

Za uczestników konwencji — Br. W. Szutiak, sekr.

### HARTFORD, CONN.

Umiłowani w Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie bracia i siostry:

Miłość i łaska Ojca naszego Niebieskiego niech zasila wszystkich, którzy starają się czystym sercem służyć Bogu i wielbić Jego imię święte, w tych ostatnich trudnych czasach. Ponieważ lud Pański przechodzi w tych czasach dość trudne doświadczenia, więc potrzebuje zasilać się Słowem żywota, aby mógł okazać się wiernym aż do końca.

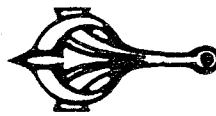
W tym celu urządzona była uczta duchowa w Hartford, Conn., w dniu 15 czerwca, b. r., na której uczestniczyli bracia i siostry z okolicznych zgromadzeń. Oprócz zwykłych wykładów, którymi usłużyło sześciu braci, odbył się też chrzest, przez który trzy osoby (dwóch braci i jedna siostra) okazali swoje poświęcenie się Bogu na służbę. Bracia mówcy budującymi wykładami z Pisma Św., starali się utwierdzać słuchaczy w Prawdzie, wskazując na ważność obecnych czasów i na chwalebne obietnice dla Kościoła i świata, które niezadługo będą urzeczywistnione.

Przy zakończeniu przegłosowano aby otrzymanym błogosławieństwem podzielić się przez łamy Straży z wszystkimi członkami tej duchowej rodziny i aby wszystkim przesłać chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości.

Za wszystkich uczestników, br. F. J.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA

ROK XXXI

SIERPIEŃ (AUG.) 1952

Nr. 8

## "CIERPLIWOŚCI WAM POTRZEBA"

"A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonałymi i zupełni, którymby na niczym nie schodziło". — Jak. 1:4.

**W** JEZYKU greckim są dwa wyrazy odmienne od siebie, które w polskiej Biblii zostały przetłumaczone na "cierpliwość". Jeden z nich odpowiada ogólnie przyjętej myśli o cierpliwości, jak to zwykliśmy się o niej wyrażać, mający łączność z codziennymi sprawami życia i oznacza cierpliwe znoszenie przykrości, czyli wytrwałość. Jednak przy rozbieraniu naszego tekstu, większą uwagę zwracamy na ten drugi wyraz, który przez tłumaczy Nowego Testamentu został również przetłumaczony na cierpliwość. Słowo to ma o wiele większe i głębsze znaczenie aniżeli pospolicie jest przywiązywane do wyrażenia cierpliwość. Ono oznacza raczej stałość, lub niezłomność, czego myśłą jest, ohotne, cierpliwe i łagodne znoszenie złego. Ono przeto określa pewien element charakteru, a nie tylko chwilowe powściągnięcie się, opanowanie swych uczuć, lub czynów. Określa ono wyrobienie serca i charakteru, które upewnia się w cichym znoszeniu zła, lub przykrości; bez buntowania się woli, i w zupełnym poddaniu się Boskiej mądrości i miłości, które chociaż dopuściły obecne zło, to jednak obiecały takowe we właściwym czasie zniszczyć.

Cnota cierpliwości przygotowuje drogę dla wszystkich innych cnót chrześcijańskich, ponieważ one jedynie mogą być osiągnięte przez stały proces cierpliwego i ustawicznego czuwania i ćwiczenia się. Ani jednego kroku nie można uczynić bez cnoty cierpliwości; żadna inna cnota nie przyozdabia pięknie charakteru chrześcijanina, nie uwielbia więcej Boga, ani zyskuje większego uznania od własnego sumienia jak czyni to cnota cierpliwości, która wyrasta z natchnienia Prawdy Bożej. Kto posiada tę cnotę znaczy, że umie cierpieć w cichości i stara się opanować prądy cielesnych słabości, tudzież stara się, by w charakterze osiągnąć Boskie podobieństwo. Cierpliwość jest powolną do gniewu a hojną w miłosierdziu: jest prędką w obieraniu dróg sprawiedliwości i skłonną do chodzenia na

nich; jest pomną na swoje własne niedoskonałości i sympatyzuje z niedoskonałościami i niedomaganiami drugich.

Ważność cierpliwości w chrześcijańskim charakterze możemy zauważyć w sposobie, w jakim apostoł Paweł to słowo używa, ponieważ niekiedy stawia on cierpliwość ponad miłość, która, jakżeśmy to już widzieli, jest "metą" charakteru, do której biegniemy — "metą wysokiego powołania." Naprzykład: W liście do Tytusa (2:2), Apostoł wyliczając przymioty zaawansowanych chrześcijan, stawia je w następującym porządku: "Trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości." Choćbyśmy te wszystkie inne przymioty posiadali, to jednak ostatnią próbę cierpliwości, czyli cichej wytrwałości musimy przejść, zanim możemy być przyjęci od Pana za członków Jego Ciała.

Paweł apostoł pisząc do Tymoteusza (2 Tym. 3:10), stawia przymiot cierpliwości ponad miłość, mówiąc: "Aleś ty doszedł nauki mojej, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości."

### "Pan Bóg Wasz Doświadcza Was"

Ktoś mógłby zapytać, jeżeli "miłość jest wypełnieniem zakonu" i "metą" wysokiego powołania, to z jakiej racji może być cierpliwość stawiana ponad miłość? Na to odpowiadamy, że cierpliwość nie przychodzi dopiero przy końcu naszych starań i zabiegów o nagrodę, lecz jest ona konieczną podczas całego biegu. Cierpliwość jest potrzebna zaraz w pierwszych doświadczeniach naszego chrześcijańskiego biegu; a w miarę jak spieszymy do wystawionej nam "mety", cierpliwość powinna się wzmacniać z każdym krokiem. Niektórzy mogą być wiernymi przez kilka dni, lub kilka miesięcy, a nawet kilka lat, a w końcu mogą się okazać niegodnymi onego wielkiego błogosławieństwa w królestwie Chrystusowym.

W przypowieści o rozsiewcy Pan Jezus to przedstawił gdy powiedział, iż niektóre nasienie padło na ziemię opoczystą i prędko wzeszło; ono rosło przez pewien czas, lecz później gdy słońce (prześladowanie) przypiekło, nasienie to będąc wątłe — uschło. Przy wybieraniu członków do klasy królestwa, Pan Jezus szuka dobrej, głębokiej roli, mocnych charakterów mających wielkie serca i silną wolę, słowem, szuka takich, którzyby mogli cierpliwie wytrwać aż do śmierci. Komu brak cnoty cierpliwości, nie będzie odpowiednim do królestwa. Cierpliwość jako nieodzowny element charakteru potrzebna jest wszystkim inteligentnym istotom, na jakimkolwiek poziomie istnienia; lecz dla chrześcijanina jest rzeczą szczególnie ważną, aby ją sobie wyrobił zaraz na początku swego chrześcijańskiego życia. Cierpliwości potrzebujemy przy pierwszej części naszego biegu; potrzebujemy jej przy drugiej części i przy trzeciej, a nie mniej potrzebujemy przy czwartej części — przy dobieganiu do "mety" t.j. doskonałej miłości.

A gdy osiągniemy mety naszego biegu, gdy nauczymy się miłować nie tylko naszych przyjaciół ale i naszych nieprzyjaciół, to Pan Bóg w dalszym ciągu wymaga od nas, abyśmy przy tej mecie wiernie stali, spokojnie, poważnie i cierpliwie znosili wszelkie próby, jakie Pan nawet wtenczas uzna za właściwe i potrzebne, by na nas dopuścić. Bóg poddaje lud Swoją próbie, długiej próbie, trwającej czasem kilka miesięcy, lub kilka lat; jak jest powiedziane: "Gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz." — 5 Moj. 13:3.

Z tego powodu apostoł Paweł napomina nas, abyśmy usiłowali "wszystko wykonawszy, ostać się" — wytrwać (Ef. 6:13). Doszedłszy do wystawionej "mety", "cierpliwość niech ma doskonały uczynek", czyli, niech cechuje i udoskonala wszystkie nasze czyny (Jak. 1:4). Cierpliwością i wytrwałością można dowieść, że ktoś posiada nie tylko charakter, miłość wymaganą od wszystkich, którzy ubiegają się o nagrodę, lecz także iż miłość jest częścią jego charakteru, tak głęboko zakorzenioną i niezachwianą, że wszelkie przeciwności może znieść z powagą i spokojem.

Św. Paweł mówi nam, iż potrzebujemy cierpliwości, abyśmy wolę Bożą czyniąc (poddawszy swoją wolę w zupełne posłuszeństwo woli Bożej), odnieśli obietnicę (Żyd. 10:36). Myślą Apostoła zdaje się tu być, iż jest pewna praca, której musimy w sobie dokonać. "Z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujcie" (Filip. 2:12, 13). Bóg jest, który sprawuje w nas chcenie i wykonanie tego dzieła, czyli pobudza nas do współdziałania z Nim w przeprowadzeniu Jego woli. Upewnijmy się więc dobrze o tym, że bunt w jakiejkolwiek bądź formie, został w sercu naszym stłumiony, u-

śmiercony zupełnie i że wola nasza została przywiedziona do posłuszeństwa Bożej woli tak doskonale, że już teraz nie kierujemy się żadną inną wolą jak jedynie wolą Bożą. Nawet gdy zwyciężyliśmy samych siebie do tego stopnia, to jednak cierpliwości nam jeszcze potrzeba. Pan nie przyjmuje nas jedynie dlatego, żeśmy się poświęcili. Bóg wymaga, abyśmy naszego poświęcenia dowiedli. Na początek On przyjmuje nasze poświęcenie, lecz później Pan próbuje nas, abyśmy okazali do jakiego stopnia miłujemy Go.

### Do Przynoszenia Owocu Potrzeba Cierpliwości

Cierpliwość jest także wspomniana w Piśmie Św. jako nauka lub Słowo Pańskie. Pan Jezus powiedział: "Ześ zachował słowo cierpliwości mojej, ja cię też zachowam" (Obj. 3:10). Także w Ewangeliach w dwóch miejscach spostrzegamy, że Pan Jezus zwracał uwagę Swych uczniów na ważność cierpliwości. Raz uczynił to, gdy wypowiedział przypowieść o rozsiewcy, o czym już powyżej wspomnieliśmy (Łuk. 8:11-15). On rzekł: "A które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzejmym i dobrym słyszane słowo zachowują i owoc przynoszą w cierpliwości". Myślą tu wyrażoną jest, że aby można być z klasy, która przynosi owoc, jaką Pan uzna i przyjmie do królestwa, potrzeba jest coś więcej aniżeli tylko przyjęcia Słowa Bożego, chociażby nawet było przyjęte z radością; ci, co słowo słyszane z radością przyjmują są przyrównani w tej przypowieści do ziemi opoczystej, ponieważ tacy okazują na początku wiele zapału i wielką żywotność, lecz pod gorącością prześladowań usychają, czyli gorszą się, bo nie mają głębokości ziemi. Ta opoczysta, płytka ziemia przedstawia, jak to Pan sam wtłumaczył, klasę tych słuchaczy, którzy prawdę z radością przyjmują, lecz nie umieją w niej wytrwać; są to ludzie, którzy nie umieją lub nie chcą znosić prześladowań i przeciwności, więc też pod naporem takowych wiedna — zniechęcają się. Tacy nie nadają się do klas królestwa, bo tam znajdują się tylko sami zwycięzcy.

W przypowieści tej, Pan Jezus nam pokazuje, że cierpliwość jest ostateczną i decydującą próbą i następuje po naszym radosnym przyjęciu Słowa Bożego a także powinna trwać, gdy zapisane w nas nasienie znacznie wzrastać, a szczególnie jest potrzebna gdy miłość, nadzieja, radość i wiara przyczyniły się do znacznego rozrostu tego nasienia i do przynoszenia owocu. Cierpliwość jest wtenczas bardzo potrzebną, aby przy jej pomocy owoc mógł się należycie rozwinąć, dojrzeć i być gotowym do zbioru. Jak ważną więc, w świetle Słowa Bożego, okazuje się cierpliwość — spokojna i ochotna wytrwałość! boć nie możemy przy-



puszczać, iż Ten, który czyta myśli i intencje serc był zadowolony z takich dzieci, któreby w prawdzie znosili wiele dla Jego sprawy, lecz znosiłyby to z niezadowoleniem i w gorzkim stanie umysłu. W wypadku tym nie byłiby oni podobni umiłowanemu Synowi Bożemu, którego uczucie wyrażone jest w słowach: "Oto idę — abym czynił wolę twoją Boże mój; albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzości moich" — jest kochaniem mojem. — Ps. 40:8, 9; 119:174.

Przy innej sposobności Pan Jezus zapowiedział Swoim uczniom, że mają się spodziewać wiele przeciwności, doświadczeń i ucisków dla tego, że są Jego naśladowcami. Może będzie korzystnym dla niektórych, dowiedzieć się jak dosadne znaczenie w Piśmie Św. ma słowo ucisk; pochodzi ono z łacińskiego słowa "tribulum". Była to nazwa pewnego rodzaju maszyny w formie walca w dawnych czasach używanej do oczyszczania pszenicy z łupin, czyli z plew. Jak odpowiednio może być to zastosowane do poświęconych Bogu naśladowców Chrystusowych, którzy w Piśmie Św. są przyrównani do pszenicy! Nasza nowa natura jest tym ziarnem wartościowym, lecz skarb ten, ta część co ma wielką wartość przykryta jest łupinami ziemskich spraw i warunków życiowych. Tak, jak pszenica, aby mogła być złożona do "gumna" i zdalna do użytku, każde ziarno musi wprawdzie przejść przez proces oczyszczania, tak podobnie i naśladowcy Chrystusowi muszą być oczyszczeni od wszelkich rzeczy niepotrzebnych, które dokad się w nich znajdują, czynią ich nieodpowiednimi do przyszłości służby, do jakiej Pan raczył ich powołać.

Na ile poznajemy własną niedoskonałość i doskonałą wolę Bożą względem nas, o tyle stajemy się zdolnymi do znoszenia cierpliwie, a nawet z pewną radością, wszelkich ucisków, jakie Mistrz uzna za najlepsze. By na nas dopuścić. Chrystus Pan tłumaczy Swoim uczniom, że tak długo, dopóki żyją i grzech panuje a szatan jest księciem tego świata, muszą się spodziewać różnego rodzaju ucisków; lecz jednocześnie On ich zapewniał, że pomimo doświadczanych ucisków będą się znajdować pod zupełną opieką i ochroną Bożą. Potem następują słowa: "W cierpliwości waszej (w spokojnym, cierpliwym wytrwaniu), posiadacie dusze wasze." — Łuk. 21:19.

### Kto Zwycięży Odziedziczy Wszystko

Cel, dla którego przychodzi doświadczenie cierpliwości jest, abyśmy się stali "mocnymi w Panu" i wyrobili w sobie charakter, podobny do charakteru Pana naszego Jezusa Chrystusa, nie tylko Jego stałość, ale także i Jego łagodność.

Wszystko to musimy w sobie wyrobić, zanim będziemy mogli otrzymać rzeczy obiecane, które Bóg ma zarezerwowane dla tych, którzy Go miłują (1 Kor. 2:9, 18). Rzeczy te są duchowe i mogą być tylko naszym umysłem odczuwane, lecz zupełnie zrozumiane teraz być nie mogą. Obietnica, iż będziemy podobni naszemu Panu, obejmuje w sobie nie tylko obietnice duchowego, niebiańskiego stanu, do którego święci mają dojść przy pierwszym zmartwychwstaniu, lecz także błogosławieństwo uczestniczenia z Nim w podnoszeniu świata. "Jeżeliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahama a według obietnicy dziedzicami" (Gal. 3:29). Lecz aby być Chrystusowym, nie znaczy tylko wyznać Chrystusa i przyjąć Jego zasady, lecz w dodatku potrzeba być dobrym żołnierzem. Którzy nie okażą, że są dobrymi żołnierzami, nie będą godnymi by mogli być zaliczeni do członków Ciała Chrystusowego; albowiem nie okazali się zwycięzcami, w Chrystusie Jezusie. — Rzym. 8:37.

Święci już teraz mają tę "obietnicę", lecz jeszcze nie otrzymali jej bo ich czas jeszcze nie wypełnił się. Obietnica ta jest zawarunkowana: — "Ktobykolwiek te rzeczy czynił, przez nie żyć będzie" (3 Moj. 18:5; Rzym. 10:5). Warunkiem obietnicy jest, abyśmy zachowali samych siebie w Jego miłości i Jego łasce. Taki jest rozkaz Pański. Kto uznał śmierć Chrystusa, zaufał Mu i stara się pełnić Boskie przykazania i postępuje nie według ciała, ale według ducha, ten dostąpi obietnicy, bo dana jest "zwycięzcom". Wszystkie obietnice obecnego wieku Ewangelii uczynione są tylko "zwycięzcom". Zwycięzcy usiądą na stolicy i staną się Oblubienicą Chrystusową. Będą współdziedzicami i współnikami dzieła wielkiego Mesjasza, który będzie błogosławił Izraela a przez Izraela całą ludzkość.

Członkowie Kościoła już teraz radują się przez wiarę w tę obietnicę, która zależy na ich wierności, aż do końca — na ich cierpliwości, wytrwałości. Którzy wytrwają w swej wierności, dostąpią tej obietnicy i odziedziczą królestwo. Zaś wszyscy inni z tej klasy, którzy okażą się niegodnymi, zostaną odrzuceni, według słów Mistrza: Ojciec Mój "każdą latorość, która we Mnie owocu nie przynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc oczyszcza, aby obfitszy owoc przynosiła" (Jan 15:2). Obecnie znajdujemy się na próbie a próba ta ma dowieść naszej wierności. Gdy czas tej próby przejdziemy zadawalniając to nasze członkostwo w ciele Chrystusowym będzie stałym; zaś ci, co nie zastosują się do wymaganych warunków, nie będą poczytani za godnych do współdziedziactwa z Chrystusem w Jego Królestwie.

### Trwajmy w Miłości Jego

Któż jest co ocenia ważność stania się podobnym naszemu Panu i Głowie, a nie odczuwa, że potrzeba pracy całego życia, by osiągnąć podobieństwo charakteru Chrystusowego? Takiego dzieła nie można dokonać w jednym dniu ani w jednym roku, lecz całe życie musi być na to poświęcone; a gdy jesteśmy wiernymi to powinniśmy zauważyć, aby w każdym dniu czynić pewną miarę wzrostu w łasce i w rozwoju chrześcijańskiego charakteru. Że znamy prawdę, lub że radzibyśmy jej się trzymać to nie wystarczy. Musimy dopilnować, aby prawda wywarła odpowiedni, dodatni wpływ na nasz charakter. A gdy prawda tym sposobem została przyjęta do dobrego i szczerzego serca to możemy mieć zapewnienie apostoła Piotra, że się nigdy nie potkniemy, lecz że

w czasie właściwym, zostaniemy przyjęci do Królestwa.

Widzimy więc konieczność ustawicznego trzymania się Pańskich rad i przepisów i głębokiego wnikiwania w ich dające natchnienie ducha, chociażśmy już utwierdzeni w wierze. Być utwierdzonym w wierze jest jedna rzecz, a utwierdzonym w chrześcijańskim charakterze i we wszystkich owocach ducha św. jest zupełnie co innego.

Przeto umiłowani w Panu, "przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony." (Żyd. 12:1). Jak to powyżej zauważyliśmy, w zawodzie tym musimy biec z cierpliwością jeżeli pragniemy dobiec do "mety" a po dojściu do celu, miejsce to możemy utrzymać tylko przez cnotę cierpliwości — przez cierpliwą wytrwałość abyśmy wszystko wykonawszy, mogli się ostać!

W. T. 4909—1911.

## ŚMIERTELNE CIAŁO, SŁUGĄ NOWEGO ZMYŚLU

"Karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snać innym karząc, sam nie był odrzucony."

— 1 Kor. 9:27.

**A**POSTOŁ Paweł był jednym z najlepszych żołnierzy krzyża; a z jego listów otrzymujemy najwięcej informacji w jaki sposób możemy skutecznie walczyć z naszymi słabościami. W naszym tekście Apostoł mówi szczególnie o sobie, widocznie z tą intencją, aby udzielić pewnej lekcji, tak tym z ludu Bożego, do których w owym czasie pisał te słowa jak i tym, którzyby je później czytali — włączając i nas. W naszym tekście nie mamy powiedziane, aby podbijać jedni drugich, lecz otrzymaliśmy szczególne polecenie odnośnie naszego własnego ciała i że jesteśmy odpowiedzialni za nasze postępowanie.

Oświadczenie, które mówi: "Karzę ciało moje i w niewolę podbijam", może uczynić tylko taki, który został spłodzony z ducha św. i stał się Nowym Stworzeniem w Chrystusie Jezusie. Chociaż osoba taka została poczytana za członka ciała Chrystusowego, została przyjęta do rodziny Bożej i nazwana Synem Bożym, to jednak nie otrzymała jeszcze ciała duchowego, ale ma je otrzymać dopiero przy zmartwychwstaniu.

### Dobrze Intecje Nie Wystarczą

W międzyczasie Bóg wymaga od wszystkich spłodzonych z ducha, aby swoim postępowaniem dowiedli wierności i zamiłowania do sprawiedliwości. Gdy oni przyszli do Chrystusa, to poświęcili na służbę Bogu samych siebie, t.j. swoje człowieczeństwo i wszystko co posiadali. Na podstawie tego przymierza ofiary, ani zostali policzeni za członków ciała Chrystusowego, zostali spłodzeni

z ducha świętego i uznani za synów Bożych, lecz samo oświadczenie naszych intencji nie jest jeszcze wystarczającym; przeto Bóg dopuszcza na nas różne trudności i doświadczenia, w celu wypróbowania nas czy uczynioną ofiarę będziemy wiernie sprawować. Chociaż Bóg podaje nam lecznicze środki na różne uchybienia naszego śmiertelnego ciała, to jednak trzyma nas odpowiedzialnymi za postępowanie naszego ciała, jak również za nasze słowa i myśli. Zostaliśmy powołani aby się stać Nowym Stworzeniem, przeto musimy wyrabiać w sobie charakter o tyle, aby Nowe Stworzenie na ile tylko je stać, zwalczało wszystko cokolwiek jest przeciwne nowej woli. Pierwsza część naszego tekstu mówi, "karzę ciało moje", to znaczy, trzymam je w subordynacji, trzymam je w posłuszeństwie.

Mając do czynienia z końmi mówią nam, że koń, zanim może być pożytecznym człowiekowi, musi najpierw być ujeżdżony a co jest rzeczą dość trudną, wymagającą znajomości i wiele energii. Celem takiego obchodzenia się z koniem nie znaczy, aby się zawsze z nim tak trudzić, ale aby go ujeżdżyć raz na zawsze, aby potem mógł być użyteczny człowiekowi. Ilustracja ta zdaje się dobrze odpowiada myśli Apostoła.

Apostoł choć był Nowym Stworzeniem, miał jednak śmiertelne ciało, które buntowało się przeciwko woli Bożej, przeto musiało być trzymane na wodzy, aby pod kontrolą Nowego Stworzenia, którego Głową jest Chrystus, mogło być utrzymane. Jeżeli ciało nauczy się być poddanym, to może oka-

zać się dobrym i pożytecznym sługą temu nowemu panu i służyć mu aż do śmierci; podobnie jak koń, będąc ujeżdżony może służyć i być użyteczny swemu panu. Taką jest myśl zawarta w słowach Apostoła: "Karzę ciało moje i w niewolę podbijam." Innymi słowy, myśl jego mogłaby być wyrażona w taki sposób: Ja muszę podbić moją ludzką naturę i zmusić ją do harmonii i posłuszeństwa nowemu umysłowi, czyniąc ją sługą Nowego Stworzenia. Czynię to ponieważ taka jest wola Boża, a przytem jest to cel, do którego zostałem powołany. Chcę dowieść, że jako Nowe Stworzenie pragnę być we wszystkim wierny zasadom sprawiedliwości i prawdy. To stare ciało buntuje się przeciwko Bogu i przeciwko zasadom Jego rozporządzeń. Moim zaś obowiązkiem jest doprowadzić to ciało i stary umysł do możliwie najściślejszego posłuszeństwa Bogu i sprawiedliwości; w miarę jak uczynię samego siebie sługą sprawiedliwości, Bóg będzie się mną posługiwał i w takim stopniu będę wzrastał i zwyciężał. Czyniąc to, będę mógł zapewnić sobie wejście do wiecznego królestwa Jezusa Chrystusa. Zaniedbanie tego przeszkodziłoby mi do wyrobienia w sobie charakteru, jaki wymagany jest od wszystkich członków ciała Chrystusowego.

Apostoł Paweł na innym miejscu mówi, że Bóg postanowił wybrać kościół i że ci, co mają stanowić kościół muszą być przypodobani obrazowi Syna Jego, Jezusa Chrystusa (Rzym. 8:28-30). Paweł apostoł chcąc pozostać członkiem ciała Chrystusowego, musiał swoje ciało trzymać na wodzy, panować nad nim i czynić je posłusznym nowemu umysłowi, nie tylko w rzeczach dotyczących się sprawiedliwości i prawdy, ale także we wszystkich sprawach codziennego życia. Podobnie czynić muszą wszyscy, którzy chcą zostać zwycięzcami, bojując on dobry bój wiary.

Jest rzeczą konieczną abyśmy służbę naszą sprawowali ze ścisłą akuracją; abyśmy byli wiernymi aż do śmierci i dowiedli naszego poświęcenia nie tylko w naszym umyśle ale w śmiertelnych ciałach naszych.

Apostoł Paweł oświadcza że gdyby on ciało swego nie podbijał w niewolę (nowego zmysłu) to byłby w niebezpieczeństwie bo mógłby być odrzuconym i nie uczyniłby pewnym swojego powołania i wybrania. On był powołany, by się stał dziedzicem Bożym i współdziedzicem z Jezusem Chrystusem. Jeżeliby zaś nie wypełnił swojej części przyniesienia ofiary, to byłby odrzucony od tego powołania; nie dopełniłby biegu, który rozpoczął.

### Nawyknienia Wytwarzają Charakter

Obowiązkiem naszym jest czuwać nad sobą, aby nie czynić nikomu krzywdy, aby ciało nasze

sprawowało dobrą, a nie szkodliwą służbę tak dla nas samych, jak i dla innych. Jeżeli mężczyzna, niewiasta, lub dziecko trzaska hałaśliwie drzwiami, a na swoje usprawiedliwienie powiada: "Ja za to nie mogę, bo było mi pilno", to pokazuje, że osobie takiej jest brak wychowania, brak odpowiedniej grzeczności. Jeżeli kto zaniedbuje rozwijania w sobie grzeczności, ten zaniedbuje wyrabiania owoców ducha. Taki zaniedbuje dobrej sposobności ćwiczenia samego siebie — trzymania swego ciała na wodzy i naginania do stanu, gdzie mógłby czynić rzeczy właściwe i w sposób rozumny. Osoba, która trzaska drzwiami i czyni sprawy hałaśliwie, nie zważa na dobro innych. Jeżeli ktoś zawsze tylko o sobie myśli i o sobie mówi, udowadnia, że jest osobą samolubną. W sprawach takich Pan chce abyśmy podbijali swoje ciała i trzymali je pod kontrolą ducha, tak w małych sprawach życia jak i w większych.

Z pewnością, że żaden z nas nie myślałby, że gdyby nasz Pan był tu z nami, wyprawiałby różne hałasy, trzaskałby drzwiami, albo że byłby rozrzucony. Pamiętamy, że był On bardzo oszczędnym w owych dwu wypadkach, gdzie to nakarmił raz cztery tysiące a drugi raz pięć tysięcy osób. Choćby dosyć było pokarmu do nakarmienia rzeszy, Jezus powiedział uczniom: "Zbierzcie te ułamki, które zbywają, żeby nic nie zginęło". — Jan 6:12.

W taki to sposób Syn Boży traktował sprawy; a my mamy się starać być Jego naśladowcami. W wyrabianiu swego charakteru musimy dobrowolnie i świadomie czynić tylko to, co jest sprawiedliwym. Kto jest uważnym i sprawiedliwym w małych sprawach, będzie takim i w większych. Nawet szpilki, igły i papier powinniśmy używać oględnie. Nie, że mamy być skąpcami — nie dać drugiemu szpilki gdy żąda — lecz nie mamy być marnotrawnymi nawet w tych rzeczach; nie mamy myśleć: "Szpilki tak mało kosztują, więc nie potrzeba się z tym liczyć, chociaż się ich wiele zmarnuje." Nasz Pan był zawsze szczodroliwym, ale był też ekonomicznym; i takimi i my być powinniśmy. Ciało swoje mamy trzymać pod panowaniem nowego umysłu. Nowy zmysł ma dopilnować tych różnych spraw i ma nakłaniać ciało do rozumnej służby.

W. T. 5001—1912

### Myśli i Zdania

Gdy zazdrość zaczyna pracować, miłość bierze wakacje.

Dobre postęпки czynią człowieka mądrym według Boga.

## JESZCZE O KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

**B**RACIA i czytelnicy nasi szczególnie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie raczą zauważyć, że do tegorocznej konwencji generalnej pozostaje zaledwie kilka tygodni. Bracia w Chicago poczynili wszystkie potrzebne przygotowania i spodziewanym jest, że bracia i siostry z innych miejscowości zjadą się licznie. Niechaj więc wszyscy, którymkolwiek to jest fizycznie możliwym, postarają się tam znaleźć, aby te kilka dni spędzić w miłej bratniej społeczności, zasilić się duchowo, a także dopomóc do omówienia i zadecydowania spraw gospodarczych, potrzebnych do odpowiedniego sprawowania różnych działów pracy Pańskiej międzyzborowej.

Pamiętamy, że Apostoł przyrównuje Kościół i Apostołów, w Kościele Pańskim nie ma duchownych i świeckich — kleru i laików — ale wszyscy są sobie braćmi i wszyscy, w miarę posiadanych talentów i sposobności, mają służyć Bogu, Prawdzie i jedni drugim. Zatem wszyscy, którzy na służbę Bożą się poświęcili, powinni mieć żywe zainteresowanie we wszystkim co wchodzi w zakres tej służby, t.j. tak w publicznej pracy ewangelicznej jak i w tej, która powinna być wykonywana dla duchowego zbudowania i rozwoju tych, co stanowią dom wiary.

Pamiętajmy, że Apostoł przyrównuje Kościół Boży do ciała ludzkiego, w którym znajduje się wiele członków. Chociaż prawie każdy członek w ciele sprawuje odmienną funkcję to jednak pomiędzy wszystkimi członkami istnieje harmonijne współdziałanie; wszystkie nadzorowane i dyregowane są jedną głową i wszystkie służą jednemu wspólnemu celowi, a mianowicie: aby ciało było odpowiednio zasilane do wykonywania swych obowiązków w jeszcze większym ciele, czyli w społeczeństwie. Podobnie jest, a przynajmniej powinno być, w Kościele Chrystusowym; "albowiem przez jednego ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni... i wszyscy napojeni jesteśmy w jednego ducha." — 1 Kor. 12:13.

W tym samym rozdziale Apostoł dowodzi, że na podobieństwo ludzkiego ciała w tym mistycznym ciele Chrystusowym są różne działy i funkcje dla poszczególnych członków i że pomiędzy wszystkimi powinno być harmonijne współdziałanie; "aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki o drugich jednakże starania miały." (1 Kor. 12:18-27). Wszystko to ma się dzieć "ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego; iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego." — Ef. 4:12-16.

Ten duch współdziałania i wzajemnego zainteresowania powinien nas także pobudzać do udania się na tę konwencję, boć wiemy, że oprócz zwykłych wykładów itd., omawiane i załatwiane tam będą również sprawy dotyczące się pracy Pańskiej międzyzborowej. Nasz sposób omawiania i wykonywania tej pracy jest taki, że wszyscy możemy mieć w tym pewien udział i wszyscy możemy i powinniśmy być w tym zainteresowani i w pewnej mierze dopilnować możemy aby praca ta była wykonywana możliwie jaknajlepiej. Jeżeli w dotychczasowej pracy były jakie niedokładności i uchybienia, to postarajmy się, aby w roku następnym te niedokładności były, w miarę możliwości, naprawione i uzupełnione. Wszyscy mamy wolność krytyki i prawo głosu tak w omawianiu programu pracy jak i w obieraniu tych, którzy poszczególne działy tej pracy mają wykonywać, więc wszyscy jesteśmy proporcjonalnie odpowiedzialni za wykonywaną pracę.

Dla przypomnienia podajemy jeszcze raz adres sali i drogowskaz oraz punkty, jakie będą omawiane: —

Konwencja odbędzie się w tym samym budynku co trzy lata temu, t.j. w Central Masonic Temple, 912 N. La Salle str., Chicago, Ill. Główne audytorium mieści się zaraz na pierwszej podłodze (na parterze), a więc dostępne nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się nie zbyt daleko od śródmieścia i jest łatwo dostępny tak dla tych co przyjadą kolejami lub autobusami, jak i dla przyjeżdżających samochodami. Z śródmieścia, od głównych stacyj kolejowych i autobusowych, brać tramwaj na Clark ulicy w kierunku północnym i jechać do numeru 900; tu zejść i udać się jeden blok na zachód do La Salle ulicy i do nr. 912. Samochodami od wschodu jechać najlepiej drogą nad jeziorem Michigan (Outer Drive—U.S. 41) aż do śródmieścia i pomostu, na którym jest kilka zakrętów. Po tych zakrętach, zjeżdżając z mostu na dół, trzymać się lewej strony i przy pierwszym świetle (Traffic Light) skręcić na lewo, na ulicę Ohio i tą jechać pięć bloków do N. La Salle ulicy; tu skręcić na prawo (w kierunku północnym) i jechać około pół mili do sali. Z północno zachodniej strony też jechać drogą U. S. 41, nad jeziorem, aż do Lincoln Parku. Tu uważać po prawej stronie wyjazd na La Salle ulicę i tą jechać do Nr. 912, do sali konwencyjnej.

Główna konwencja rozpocznie się w sobotę, 30-go sierpnia o godz. 9:00 rano, według czasu przyspieszonego (Central Daylight Saving Time). W łączności z tą konwencją miejscowi bracia postaraliby się też o miejsce odpowiednie do chrztu,



o ile zajdzie tego potrzeba. Zatem bracia i siostry, którzyby mieli życzenie okazać swoje poświęcenie się Bogu na służbę przez chrzest zanurzenia w wodzie, raczą sami lub przez miejscowego sekretarza zawiadomić o tym sekretarza Stowarzyszenia, aby odpowiednie miejsce mogło być naprzód zamówione.

### Sprawy Gospodarcze

Na konwencji generalnej, jak wiadomo, załatwiane są też sprawy gospodarcze, czyli tyżące się naszej współpracy na niwie Pańskiej. Zdawane są raporty z zeszłorocznej pracy międzyzborowej; omawiany jest program pracy na rok następny; o bierany jest zarząd pracy międzyzborowej itp. Sprawy te były zwykłe omawiane najpierw na ogólnym zebraniu sług, czyli braci starszych i diakonów wszystkich współpracujących zgromadzeń, a następnie także przez ogólną konwencję. Zebranie sług odbywało się, w ostanich kilku latach, w dniu poprzedzającym konwencję. Zadecydowanym zostało rok temu, aby tak samo było i w tym roku. To znaczy, że starsi i diakoni, albo inni przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzednim, czyli dnia 29-go sierpnia, w piątek i od godz. 1-ej po południu rozpoczną obrady. Na zebraniu tym omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następnym porządku: —

1. Po rozpoczęciu modlitwą itd., sprawozdanie z dochodów i rozchodów za rok 1951 i '52, przez brata skarbnika.

2. Odczytanie przez sekretarza uchwał z poprzedniej konwencji i raport z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zjechać się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — kto ma program ułożyć, wyznaczyć braci do przewodniczenia, do przemawiania, długość wykładów i t. p.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej.

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składa się z czternastu — ośmiu z Chicago a sześciu z innych miejscowości).

9. O dalszym wydawaniu czasopism "Straży" i "Brzasku", prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości itd.

10. O duchowej obsłudze zgromadzeń przez podróżujących braci mówców, czyli o pracy pielgrzymiej.

11. O Pańskiej pracy publicznej w Ameryce i poza Ameryką. O pracy radiowej itd.

12. Sprawa współdziałania z braćmi ukraińskimi w Kanadzie, w pracy Pańskiej w jedność, o ile to będzie możliwe i przyjęte.

13. Sprawa współdziałania w teże pracy z braćmi w Europie.

14. Sprawa różnic w niektórych poglądach i naukach, tudzież wynikających z tego sporów, aby, o ile możliwe, przyjść do jednolitego zrozumienia.

15. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.

16. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli które zgromadzenie, lub ktoś z braci miałby na myśli wysunąć do omawiania jakie dodatkowe sprawy, na korzyść ogólnej współpracy i służby Bogu, Prawdzie i braciom, raczy takowe na desłać na adres sekretarza możliwie jaknajprędzej aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu przed rozpoczęciem się tego zebrania.

Wyniki tych obrad, czyli przegłosowane większości wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 30-go sierpnia, po południu, podczas zebrania gospodarczego.

### Nominowanie Kandydatów do Zarządu

#### Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokołowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) czasopism i innej literatury; opracowanie i nadawanie odczytów radiowych; Obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżnych mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

#### Prośba Do Braci Mówców

Bracia, którzy na konwencji tej będą służyć wykładami, są niniejszym proszeni aby naprzód przygotowali krótkie streszczenie swoich przemówień, by następnie można to podać w Straży, w

ogólnym sprawozdaniu z przebiegu całej tej konwencji. Przez zastosowanie się do tej prośby bracia dopomogą nam do lepszego opracowania raportu, co będzie tym lepszym upamiętnieniem tej uczty duchowej i zbudowaniem dla wszystkich

czytelników Straży tak w tym kraju jak i w innych. W międzyczasie prosimy Ojca Niebiańskiego, aby ta uczta duchowa ubogacona była Jego Łaską i błogosławieństwem, zgodnie z Jego obietnicą. — Malachiasz 3:10.

## PAŁAC BŁOGOSŁAWIEŃSTW

LEKCJA z Ewaneglii według św. Mateusza 5:1-12

“Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają.” — Wiersz 8-my.

O ONYM wielkim Nauczycielu czytamy, że On “mówił tak jak żaden inny nie mówił.” Był to człowiek Chrystus Jezus, lecz On nie był upadłym człowiekiem, nie był grzesznikiem. Życie Jego było przemienione z niebiańskiego do ziemskiego stanu; stąd, jako człowiek, był On “świętym, niewinnym, niepokalanym i odłączonym od grzeszników” (Żyd. 7:26). Więcej nawet: w czasie Swego poświęcenia, On wszedł w przymierze ofiary z Bogiem i dostąpił pomazania duchem świętym — mocą z wysokości. Nie potrzebujemy więc dziwić się, gdy czytamy, że On uczył jako moc mający — jako znający i rozumiejący wyrażnie, co On przedstawiał i jakie dzieło wykonywał.

Osiem błogosławieństw mogą dobrze ilustrować różnicę pomiędzy naukami Jezusa a wszystkimi innymi, skądkolwiek one pochodzą. Jezus miał nowy pogląd na wszystko, co przedstawiał. Poselstwo Jego różni się od wszystkich poselstw aż do dnia dzisiejszego. Inni nauczyciele pouczali ludzi aby trzymali swe głowy wysoko, pamiętali na swoich zacnych przodków itd., a przez to będą błogosławieni; Jezus zaś nauczał, że ubodzy w duchu, czyli skromni, pokorni będą błogosławieni.

Podczas gdy inni nauczyciele wystawiali bogatych, wielkich, uczonych, możnych i wpływowych pomiędzy ludźmi, jako wzory godne naśladowania, Jezus wystawiał za wzór charakterystyki wręcz przeciwne. Jego przepisy do osiągnięcia szczęścia, miały bardzo mało zwolenników i tylko ci mogli ocenić ich wartość i dostępowali obiecanych błogosławieństw, już w życiu doczesnym, a jeszcze więcej dostąpią w przyszłym.

Kontrast pomiędzy przykazaniami zakonu Mojżeszowego a błogosławieństwami określonymi przez Jezusa na górze Oliwnej, w znacznym stopniu ilustruje różnicę pomiędzy dyspensacją zakonu a dyspensacją łaski. Zakon nakazywał “domowi sług”, co mają czynić, a czego czynić nie powinni. “Byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa” ((Żyd. 3:5, 6). On podał “domowi sług” — figuralnemu Izraelowi — Boski zakon, przez zachowanie którego Izraelici mogli dostąpić Boskiego błogosławieństwa i być użyty w służbie Bożej.

Poselstwo Ewaneglii jest wyższe. Ono nie ignoruje zakonu danego “domowi sług.” Przeciwnie, uznaje tenże zakon za sprawiedliwy, święty i dobry; a że przez zakon Izraelici nie osiągnęli tego co pragnęli, to dla tego, że z powodu odziedziczonych słabości, nie byli w stanie zachować ducha owego doskonałego Boskiego zakonu. Nowa dyspensacja, którą Bóg ustanowił przez Chrystusa, przysposobiła okupową ofiarę za wszystkich grzeszników i ostatecznie proponuje błogosławić i podnieść z tych odziedziczonych słabości, nie tylko Izraela ale cały rodzaj Adamowy. Przepisy zakonu pozostaną, lecz łaska i miłosierdzie też będą działać, udzielając pomocy do zachowania zakonu. Zanim jednak rozpocznie się era błogosławienia świata, Boskie zarządzenie proponuje wybrać z pomiędzy ludzi pewną specjalną klasę, której członkowie muszą być przypodobani obrazowi miłego Syna Bożego” (Rzym. 8:29). Ci mają być Jego współdziedzicami — tak w cierpieniach, w zaparciu samych siebie, w ponoszeniu prześladowań i w ofiarach w życiu obecnym jak i w nieśmiertelności przyszłego żywota.

### Wezwanie Aby Stali Się Wybranymi

Misja i nauki naszego Pana, przy Jego pierwszym przyjściu nie były dla świata, ale dla pewnej specjalnej klasy: “Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha” — mawiał często Jezus. Poselstwo dla świata miało być ogłoszone przy Jego wtórej obecności i dodane jest zapewnienie, że wtedy wszystkie zaćmione oczy i zatulone uszy będą otwarte i znajomością chwały Bożej napelniona zostanie cała ziemia.

W lekcji niniejszej Jezus przemawiał do żydów mających słuchające uszy, czyli do takich, którzy byli przychylni Jego poselstwu. Mówił On do tych samych, którym przy innej okazji powiedział: “Kto chce być uczniem Moim, niechaj zaprze samego siebie, a niosąc krzyż swój niech idzie za Mną, a gdzie Ja jest tam i sługa Mój będzie.” Do takiej klasy wypowiedziane były owe błogosławieństwa i to nie z grzmotem, takim jak na górze Synaj, ani z groźbami pomsty i śmierci, gdyby podanych lekcji nie słuchano.

Pan przemawiał do takich, którzy już w Niego uwierzyli, do tych, za którymi miał wnet okazać się przed oblicznością Bożą, po dokonaniu Swego dzieła ofiary, aby przypisać im Swoje zasługi, na przykrycie ich zmas i niedoskonałości, a przez to uczynić ich ofiarą świętą i przyjemną Bogu" (Rzym. 12:1). Takich Jezus pouczał, w jaki sposób mogliby najlepiej uczynić swoje powołanie i wybranie pewnym, i dostąpić wystawionej nagrody. Inni mogą wyciągnąć korzystne lekcje z tych ośmiu błogosławieństw, ale tylko spłodzeni z ducha św. mogą je zrozumieć i ocenić w zupełności.

### Pałac Błogosławieństw

① Gruntem, czyli fundamentem Pałacu Błogosławieństw jest pokora. Żaden nie może spodziewać się działu w królestwie Chrystusowym jeżeli nie posiada lub nie wyrobi w sobie uniżonego, pokornego ducha. "Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie". Tacy i tylko tacy dostąpią tego błogosławieństwa. Bóg nigdy nie przyjmie do klasy królestwa takiego, który odznacza się duchem pychy i samolubnej ambicji. W szatanie mamy ilustrację co pycha może spowodować. Bóg postanowił aby pokora była najpierwszą i najgłówniejszą próbą dla tych, którzy mają stanowić klasę oblubienicy Barankowej.

② Pokojem powitalnym tego Pałacu, zbudowanego na fundamencie pokory, jest pokój smutku — współczucie z cierpiącymi. Tylko ci, co przejęci są współczuciem dla ludzkich dolegliwości, mogą być członkami królewskiego kapłaństwa, które w przyszłości, wszystkim co zechcą, ma dopomagać do podniesienia się z upadku i grzechu, do doskonałości i społeczności z Bogiem. Ponadto, ten powitalny pokój smutku potrzebny jest także nam, dla naszego odłączenia się od rzeczy tego świata, ciała i diabła. Mało było takich świętych, którzyby nie przeszli przez pewnego rodzaju smutne i bolesne doświadczenia. Pamiętamy słowa naszego Pana: "Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie." Zaiste, powitalny pokój smutku jest nam potrzebny, zanim możemy przyswoić sobie pociechę, jaką Bóg przygotował dla tej wyjątkowej klasy — dla "Jego wybranych." — "Błogosławieni, którzy się smęcą, albowiem oni pocieszeni będą."

③ Następnym pokojem tego Pałacu Błogosławieństw, który możnaby przyrównać do pałacowej czytelni, byłby pokój cichości. Żaden nie może być dobrym uczniem Pana i rozkoszować się w tym Pałacu Błogosławieństw, bez tej zalety cichości i gotowości do uczenia się. Do tej to czy-

telni, uczeń Pański musi udawać się często, aby uczyć się potrzebnych lekcji, bez których nie mógłby czynić odpowiedniego postępu w budowaniu się w wierze i w charakterze. "Błogosławieni cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię." Jako członkowie Mesjasza, jako dziedzice Boży i współdziedzice z Jezusem, ich Panem, ci osiągną zupełną posiadłość i władzę nad ziemią. Władzę tę zatrzymają przez tysiąc lat, w którym to czasie ludzkość będzie nauczana i podnoszona z grzechu, degradacji i śmierci, do doskonałego człowieczeństwa, straconego przez Adama a odkupionego przez Jezusa. Dopiero przy końcu Tysiąclecia, gdy już królestwo Chrystusowe dokona swego dzieła, ta klasa cichych odda to swoje dziedzictwo, czyli ziemię, rodzajowi ludzkiemu. Wtedy ci, co osiągną władzę nad ziemią, czyli ludzkość, będą również wyćwiczeni w cichości.

W symbolicznym tym pałacu jest też jadalnia, do której wchodzi ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Chcący być spółdziedzicami z Chrystusem, miłują sprawiedliwość a nienawidzą nieprawości, bo takim był ich Odkupiciel. Jest więc rzeczą ważną abyśmy w naszym Pałacu Błogosławieństw mieli obszerny i dobrze rozłożony pokój jadalny, gdzie nasze łaknienie i pragnienie sprawiedliwości mogłoby się zaostrzać a jednocześnie być zaspokajane. "Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni." Dostąpią nasycenia w ich własnym udoskonaleniu, przy pierwszym zmartwychwstaniu i ustanawianiu sprawiedliwości na ziemi, podczas tysiącletniego królestwa Chrystusowego.

Drzwiami do tego Pałacu jest miłosierdzie. Jedną z ważnych lekcji dla Nowego Stworzenia jest miłość, wspaniałomyślność, miłosierdzie. W Boskim zarządzeniu, przez drzwi te musimy ustawicznie wchodzić i wychodzić. Nasze niedoskonałości wymagają ustawicznego Boskiego miłosierdzia wobec nas i powinny również nieustannie uczyć nas miłosierdzia wobec wszystkich, z którymi mamy do czynienia. W taki tylko sposób będziemy nadawać się na członków królewskiego kapłaństwa, któreby mogło wiernie i miłosiernie obchodzić się z całą ludzkością w przyszłym wieku. "Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią", "Jeżeli nie odpuścicie ludziom upadków ich i Ojciec wasz niebieski nie odpuści wam upadków waszych"; "Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Oknami tego Pałacu, przez które możemy oglądać Boga, jest czystość serca. Dokąd jesteśmy w ciele, nie zdołamy osiągnąć zupełnej czystości w myślach, słowach i uczynkach, lecz możemy i po-

winniśmy posiadać czystość serca — czystość intencji i zamiarów. Tylko posiadający takie serce, mogą mieć nadzieję osiągnięcia zaszczytów królestwa i ujrzenia Tego, którego żaden z ludzi nie widział ani widzieć może. "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają."

Salą dla gości w naszym Pałacu, byłaby charakterystyka czynienia pokoju. To zawiera w sobie pewien stopień opanowania i zwycięstwa w swych własnych sprawach, co uzdalnia nas i daje nam sposobność pomagania drugim. "Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą."

Kuchnią naszego Pałacu Błogosławieństw mogłyby być doświadczenia i trudności potrzebne do wyćwiczenia naszego charakteru jako całość. W pewnym znaczeniu można powiedzieć, że one są dla nas duchowym pokarmem i rozwojem. "Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla Mnie. Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech."

W. T. 5003 — 1912.

## BOSKA OBIETNICA DANA DAWIDOWI

LEKCJA z drugiej Księgi Samuelowej 7:4-16

ZŁOTY TEKST: — "W Tobie Panie, nadzieję mam." — Psalm 71:1.

**P**O DOŚWIADCZENIACH opisanych w poprzedniej lekcji (zob. art. "Arka Przymierza wprowadzona do Jerozolimy" — Straż z czerwca b.r.), Dawid został dosyć silnie utwierdzony w swoim królestwie i cały naród cieszył się pewnym okresem pokoju i odpoczynienia. Naród był zjednoczony, Arka znajdowała się w Jerozolimie i religijny zapał został w narodzie ożywiony. Za to wszystko Dawid był wdzięczny Bogu i pragnąc wyrazić tę wdzięczność w jakiś wyraźny sposób, pomyślał o arce przymierza, że ta, jako symbol Boskiej obecności, przebywała w mieszkaniu niestałym, czyli w namiocie, podczas gdy on mieszkał w pałacu z drzewa cedrowego. Rozmyślał więc wykorzystać ten chwilowy okres pokoju na zbudowanie domu Pańskiego, gdzie arka Boża, on symbol Boskiej obecności, mogłaby przebywać stale.

Rozmyślając o tym Dawid radził się proroka Natana, który zachęcił króla do wprowadzenia tego zbożnego zamiaru w czyn. Obaj ci mężowie pragnęli wyrazić najwyższą cześć i uwielbienie Bogu i zdawało im się, że sposobny ku temu czas nadszedł. Mylili się jednak, ponieważ tej jeszcze nocy Bóg powiedział prorokowi: "Idź a mów do sługi Mego Dawida" itd.

Bóg oznajmił Dawidowi, że Jego słuszny czas na zbudowanie Jemu stałego domu, jeszcze nie nadszedł, że On nie dał żadnego polecenia w tym względzie, ani mówił: "Czemuście Mi nie zbudowali domu cedrowego?" i t. d. (w. 7). Chociaż chwilowo naród zaznawał pokoju, to jednak wiele jeszcze było do zrobienia, tak w zakresie pokonania wrogów jak i w odpowiednim zorganizowaniu Państwa, a praca ta byłaby znaczną przeszkodą w budowaniu świątyni. Ponadto, naród nie powinien rozumieć o sobie, że był już umocnionym w ziemi obiecanej, dokąd jeszcze nie zdobył całej obieca-

nej im od Boga ziemi i nie pokonał wszystkich nieprzyjaciół. Dopiero po dokonaniu tego wszystkiego, Izraelici mogli uważać się za utrwalonych w tej ziemi i zbudować Panu trwały dom.

### Podwójne Znaczenie Obietnicy

Później było też pokazanym, że przygotowywana praca do tej świątyni wymagała całego okresu panowania Dawidowego; zapewnienie jednak było dane Dawidowi, że zamiar jego podobał się Bogu; i że chociaż słuszny na to czas jeszcze nie nadszedł i nie miał nadejść w czasach Dawida to jednak jego syn i następca zbuduje Panu dom i cieszyć się będzie spokojnym i szczęśliwym panowaniem, gdy zaś Dawidowi danem było poczynić ku temu przygotowania, tak pod względem przysposobienia materiału jak i pod względem pokonania nieprzyjaciół i uporządkowania spraw królestwa. Do tej pracy naznaczonym był Dawid; z konieczności był on mężem wojny chociaż z natury był miłośnikiem pokoju.

W Boskiej obietnicy co do szczęśliwego panowania syna Dawidowego i następcy jego tronu, wyraźnym jest, że obietnica ta obejmowała w sobie coś więcej aniżeli wypełniło się kiedykolwiek w Salomonie. Prawda, że panowanie Salomona było nadzwyczaj szczęśliwe i świetne i że on rzeczywiście zbudował dom Panu; lecz jednak królestwo jego miało swój koniec, chwała jego przeszła i świątynia zginęła, gdy zaś obietnica dana Dawidowi brzmiała: "Utwierdzony będzie dom twój na wieki, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki." — Wiersz 16.

Faktem jest, że obietnica ta, czyli prorocтво miało podwójne zastosowanie. Częściowo stosowało się do Salomona i do zbudowanej przez niego świątyni; lecz w ostatecznym znaczeniu stoso-

wało się do większego Syna i Pana Dawidowego, którym jest Pan nasz Jezus Chrystus, którego królestwo jest rzeczywiście wiecznym a ponowaniu jego nie będzie końca. Stosowało się także do chwalebnej, duchowej Świątyni, do Kościoła wieku Ewangelii, który zostanie uwielbiony wraz z Głową, a cała ludzkość przez Niego odda w Tysiącleciu uwielbienie Bogu i Stworzycielowi.

Panowanie Dawida, męża wojny, było obrazem na przygotowawcze dzieło wieku ewangelicznego — na boje jakie wierni Pańscy muszą bojować z grzechem. Jest to przygotowywaniem żywych kamieni do duchowej Świątyni. Panowanie Salomona zaś przedstawiało chwalebne panowanie Chrystusa, tudzież bogactwo, mądrość, pokój i dostatek, którymi odznaczy się Jego przyszłe chwalebne królestwo.

#### Kościół Jerozolimski Nie Był Obrazem Na

#### Kościół Chrześcijański

Zamysł Dawida aby zbudować Bogu dom, któryby przewyższał wspaniałością pałac królewski i wszelki inny budynek, aby w ten sposób wyobrażał najwyższą część narodu dla Boga i Jego arki; oraz ten fakt, że Bóg zamysł ten pochwalił i pozwolił aby w słusznym czasie był uskuteczniony, brane są często w obecnych czasach, jako usprawiedliwienie do wynakładania ogromnych sum pieniędzy na budowanie wspaniałych kościołów chrześcijańskich. Jednakowoż sprawa ta nie tak była rozumiana przez Apostołów i przez rychły Kościół; albowiem oni schodzili się po domach

i w górnym pokoju, a kościołów nie budowali. Oglądali się tylko za jakimkolwiek miejscem odpowiednim na skromne zebranie. Zapiski biblijne nie podają też żadnej myśli aby obowiązkiem wiernych było, aby w różnych miejscowościach postarać się o eleganckie budynki z wysokimi wieżami, dzwonniami, wspaniałymi organami, malowidłami, ambonami, ołtarzami itp.

Ani też zbudowanie świątyni żydowskiej w Jerozolimie, z całym jej urządzeniem, nie dostarcza usprawiedliwienia do czynienia rzeczy podobnych w obecnym czasie. Wiek żydowski był wiekiem figuralnym. Tamta świątynia i jej obrzędy były figurą na przyszłe duchowe rzeczy. Figuralna arka spoczywająca w figuralnej świątyni była symbolem Boskiej obecności wpośród przyszłego Izraela duchowego; i figuralne te cienie przeminęły gdy rozpoczęły się rzeczywistości.

Widocznym jest również, że obecne zabudowania i urządzenia kościelne są więcej dla pysznienia się i wysady, oraz w celu imponowania i przyciągania ludzi bogatych, aniżeli dla oddawania rzeczywistej czci i uwielbienia Bogu. Nie dajmy się zwodzić próżnymi pretensjami ziemskiej chwały; ale unikając tych wyniosłości pamiętajmy, że gdziekolwiek zgromadzonych jest dwóch albo trzech w imieniu Pańskim, tam jest dom Boży i tam Jego chwała jest widoczna i odczuwana. — Jan 4:23, 24; Mat. 18:20.

W. T. 2010 —1896.

## PRZYWILEJ SYNÓW BOŻYCH

“Wie Ojciec wasz czego potrzebujecie.”—Mat. 6:8

**S**ŁOWA powyższe nie były wypowiedziane do świata; albowiem świat cały znajduje się w grzechu, oddalony od społeczności z Bogiem; ani były wypowiedziane do żydów, bo i żydzi są członkami rodu Adamowego, który nie jest w harmonii z Bogiem; zaś przymierze żydów nie było przymierzem synów ale sług. “Byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa” (Żyd. 3:5). Nigdzie nie spotykamy aby o Izraelitach było mówione jako o synach Bożych. W prorocत्वach jest powiedziane co Bóg dla nich uczyni w przyszłości, ale nie ma bezpośredniej wzmianki, aby Bóg był ich Ojcem, a oni Jego dziećmi.

Wszyscy wiedzą, że tak się rzecz miała i nie byłoby właściwym, gdyby było inaczej; albowiem pojednanie za grzech nie zostało jeszcze za świat dokonane. Ani żyd, ani żaden człowiek światowy nie ma dziś prawa nazywać Boga swoim Ojcem, ani myśleć o Nim jakoby On był jego Ojcem. Jedynie ci, co weszli z Nim w przymierze społeczno-

ści przez Chrystusa, mają prawo nazywać Boga “Ojciec nasz.” O tych, co znajdują się w przymierzu z Bogiem, apostoł Jan mówi: “Teraz działkami Bożymi jesteśmy.” — 1 Jan 3:2.

Nie jesteśmy jeszcze synami Bożymi dokonałymi, bo nie jesteśmy jeszcze w Jego królestwie; lecz w przyszłości w chwili naszej przemiany, będziemy synami Bożymi bez zmazy, podobnymi naszemu Mistrzowi, będąc uczestnikami Jego chwały. Jednakowoż i w obecnym czasie jesteśmy synami Bożymi, mając przywilej i wielki zaszczyt nazywać Boga naszym Ojcem, ponieważ otrzymaliśmy Jego ducha świętego. Ten skarb ducha świętego mamy w naczyniu glinianym i postępujemy wiarą a nie widzeniem. Wszyscy, którzy zostali włączeni do Ciała Chrystusowego przez zupełne poświęcenie, są synami Bożymi przez wiarę i wolno im za takich się mianować i rozumieć o Bogu jako o swym Ojcu, a świadectwa Pisma świętego uważać, że stosują się do nich.



### Synami Bożymi Przez Wiarę

Pytanie teraz zachodzi: Dlaczego Pan Jezus użył tych słów do pierwszych uczniów, zanim jeszcze ukazał się przed oblicznością Bożą aby się przyczynić za nimi i przypisać im Swoje zasługi? Czy wówczas nie znajdowali się oni jeszcze pod przymierzem zakonu? Odpowiadamy: Tak. Oni byli jeszcze pod przymierzem zakonu; ale wiarą było im dozwolone nazywać Boga ich Ojcem. Oni przyjęli Chrystusa jako Droge, Prawdę i Żywot; przyjęli Go jako posłanego od Boga, jako Tego, który ostatecznie dokona wszystko, na co był posłany. Przez nazywanie Boga ich Ojcem, a samych siebie synami Bożymi, uczniowie mieli zamaniestować swoją wiarę aczkolwiek znajdujemy, że oni w rzeczywistości nie mówili o sobie jako o synach Bożych.

Dopiero na pewien czas po śmierci naszego Pana, wiara Apostołów zaczęła pojmować ten przywilej. Żydzi baliby się nazywać Boga ich Ojcem, lub samych siebie synami Bożymi. Mówienie o sobie, że się jest synem Bożym, było w ich mniemaniu bluźnierstwem. Kiedy Jezus mówił o Sobie, że jest Synem Bożym, powiedzieli o Nim, że jest bluźniercą. — Jan 5:19; Łuk. 22:10, 71.

Z kontekstu spostrzegamy, że Pan radzi Swoim naśladowcom, aby nie myśleli, że modlitwy swoje mają zanosić do Ojca Niebiańskiego, jakoby dla informowania Go. Rada Pańska ma takie znaczenie: Wy nie macie Ojca nieświadomionego. Paganie urządzają wielkie suplikacje, jakoby bóg ich spał lub był obojętny na ich prośby. Lecz wy, jako Moi uczniowie, wiecie, że Bóg jest waszym Ojcem; więc jak dobry ojciec ziemski miłuje swoje dzieci i ma staranie o nie, tak i Ojciec wasz Niebiański wie czego potrzebujecie, zanim Go jeszcze prosić zaczniecie. Wy nie potrzebujecie Mu udzielać rad, albowiem On zna potrzeby wasze lepiej od was i wie, że niektóre z tych rzeczy o jakie Go prosicie byłyby dla was szkodą.

### Cel Modlitwy

Po cóż tedy mamy się modlić w ogóle, jeżeli Bóg jest naszym Ojcem i jako miłujący Ojciec zopatrza nas we wszystko co nam potrzeba? Odpowiadamy, że polecenie aby się modlić jest zamierzone na to abyśmy nauczyli się rozumieć, że wszystkie nasze błogosławieństwa pochodzą od Ojca Niebiańskiego, bo inaczej nie otrzymalibyśmy tych duchowych błogosławieństw jakie są wynikiem rozmyślenia o Jego miłości i pieczy. Bóg nie życzy Sobie abyśmy błogosławieństwa Jego przyjmowali tak jak drzewo przyjmuje wilgoć, On chce abyśmy byli inteligentnymi i rozumieli, że On jest naszym Ojcem. Bóg zna potrzeby nasze i zopatrza nas w takowe; lecz chce abyśmy mieli wiarę w Jego opiekę i we wszystko co obiecał.

Przeto celem Bożym w wysłuchiowaniu modlitw naszych jest zasilić naszą wiarę, przy odbieraniu codziennych błogosławieństw, tak doczesnych jak i duchowych. Bóg zna potrzeby świata i zopatrza go w rzeczy potrzebne. On zarządził też sposób, przez który ostatecznie ludzkość powróci do harmonii z Nim i sprawia, że wszystkie rzeczy dopomagają ludzkości ku dobremu w ogólnym i szerokim znaczeniu tego słowa. Bóg ma wielki plan odkupienia przez Jezusa, oraz plan wywyższenia Kościoła do chwały, wraz z Panem naszym w królestwie Niebieskim. Potem królestwo to zleje błogosławieństwo na ziemię, usunie przekleństwo i przywróci ludzkość do doskonałości w jakiej był Adam w Eden.

O ile kto ma ucho ku słuchaniu, należy mu opowiadać o tych dobrych rzeczach, bo tylko ci, co mają uszy do słuchania otrzymują szerszą instrukcję w obecnym czasie. Znajomość o łasce Bożej jest w obecnym czasie przede wszystkim dla powołanych. Pozostała ludzkość trwa nadal w nieświadomości. Jest rzeczą właściwą, że na ile kto się przebudza z duchowego uśpienia, o tyle słyszy i rozumie Słowo Boże; lecz jesteśmy pewni, że świat nie może zrozumieć głębokich rzeczy Bożych. Jak to Apostoł mówi: "Ale cielesny człowiek nie pojmuję tych rzeczy, które są ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzane." Dalej zaś mówi: "Aleć duchowny rozsądza wszystko"; "albowiem duch wszystkiego się bada i głębokości Bożych." — 1 Kor. 2:14, 15, 10.

### Kto Może Się Modlić

Bóg nie liczy się ze światem, czyli z ludźmi tego świata, gdyż nie znajdują się z Nim w społeczności, z tego powodu nie mogą Mu być przyjemnymi. Ostatnie Jego liczenie się ze światem było wtedy, gdy w Adamie potępił wszystkich. Przeto wszyscy będąc grzesznikami muszą umrzeć, bo nie mają prawa do żywota. Bóg postanowił uleczyć ten rozłam; lecz dotąd Bóg jeszcze tego nie uzupełnił. On jednak przygotowuje wszystko co potrzeba do ustanowienia Nowego Przymierza, w celu odrestaurowania świata.

Jedynie ci, którzy znajdują się teraz w społeczności z Bogiem, są członkami Ciała Chrystusowego. "Jeżeli we Mnie mieszkać będziecie i słowa Moje w was mieszkać będą, czegokolwiekbyście chcieli prosić, a stanie się wam" (Jan 15:7). Gdyby ktokolwiek wycofał się z tej społeczności z Chrystusem, to nie miałby więcej prawa modlić się, lecz jeżeli w Nim trwamy, a Słowo Jego mieszka w nas, jeżeli życie nasze stosujemy do Jego woli, jeżeli jesteśmy w harmonii z Jego wolą i z duchem Jego Słowa, możemy prosić o cokolwiekbyśmy chcieli, a stanie się nam.

Ci, co mieszkają w Chrystusie nie będą chcieli nic więcej tylko aby wola Boża była wykonana w nich. A jeżeli Słowa Jego mieszkają w nich obficie, oni wiedzą o jakie rzeczy mogą z pełną właściwością prosić. Jeżeli zaś woli Bożej nie mogą

rozeznąć w jakiej sprawie to modlitwą ich będzie: "Nie moja ale Twoja wola niech się stanie." Tak więc o cokolwiekby tylko prosili stanie się im, ponieważ ich głównym pragnieniem jest wykonanie woli Bożej.  
W. T. 5219—1913.

## DZIAŁ INFORMACYJNY

### OPIS ZIEMI ŚWIĘTEJ —

#### Przywitania, Pożegnania itp.

**Przywitania i pożegnania:** — Wyrażenia, służące za formuły powitania i pożegnania, mieściły w sobie najczęściej błogosławieństwo; czasami życzenie szczęścia. Dlatego też wyraz hebrajski "berekh" (błogosławił), w Piśmie Św. niejednokrotnie oznacza przywitał lub pożegnał. Przy powitaniu mówiono, np. "Bóg z tobą", po hebr. "Jahwe imekha"; albo: "Niech ci Bóg błogosławi" (Rut. 2:4); "Niech ci będzie Bóg miłościw" (1 Moj. 43:29); "Pokój tobie," lub "Pokój wam" (1 Moj. 43:23). Żegnano się najczęściej słowy: "Idź w pokoju," po hebr. "lekh leszalom." — 1 Sam. 1:17.

Przytoczonym formułom powitalnym towarzyszyły jeszcze rozmaite ceremonie. Krewni, przyjaciele, bliscy obejmowali się i całowali w czoło, usta lub brodę. Po tym pierwszym powitaniu pytano się wzajemnie o zdrowie. Większych dostojników przy powitaniu całowano w rękę, kolano, stopę lub kraj szaty, który przykładano do czoła, a nadto kłaniano się nisko, klękano przed nimi, a nieraz i padano na ziemię, dotykając jej czołem. Jeżeli kto ze spotykających się jechał wozem lub na bydłęciu, natychmiast schodził na powitanie. Wobec tych tak długich ceremonii powitalnych istniało prawo dla posłów, które zabraniało im witać się w drodze. Podobnie Zbawiciel zakazał Swoim uczniom powitań, kiedy wysyłał ich głosić Ewangelię.

**Rozmowy:** — W rozmowie Hebrajczycy byli nadzwyczaj uprzejmi. Unikali starannie wszelkiego wyrażenia, któreby mogło być powodem obrazy. Jeżeli ktoś kłamał, prostowano jego zdanie w sposób bardzo oględny. Często posługiwano się eufemizmami (eufemizm: — zastąpienie wyrażenia drażliwego innym, łagodniejszym), aby nie obrazić ucha czymś takim, co według ówczesnych pojęć uważano za mniej przyzwoite. Rozmowy Hebrajczycy prowadzili wesoło, ale z pewnym umiarkowaniem. Opowiadania, zagadki — to zwykły przedmiot ich rozmów.

Zwracając się do osoby starszej, mówiono. "Panie mój", po hebr. Adoni; do proroków i nauczycieli: "Mój ojciec", po hebr. Abi. Za czasów Chrystusa Pana, doktorów zakonnych zaszczytnie tytułowano Rabbi lub Rabboni, co znaczy "Wiel-

ki." O sobie wyrażano się bardzo pokornie, a mianowicie "Sługa (niewolnik) twój," albo "sługa twój pies," po hebr. abdokha ha-kelebh." Młodzieży udzielano rad następujących: "Młodzieńcze mów zaledwie w rzeczy twojej." "Jeśli cię dwakroć pytają, niech będzie krótka odpowiedź twa." "W wielu rzeczach bądź, jakobyś nie wiedział, a słuchaj milcząc, tudzież i pytając." "Między pany nie bądź śmiały; a gdzie są starzy, nie wiele mów."

**Ucztę:** — Na ucztach u Hebrajczyków, z powodu rozmaitych uroczystości rodzinnych i zdarzeń radosnych, podawano wino, które otrzymywał każdy w oddzielnym kielichu. To też symbolicznie, kielich w Piśmie Św. oznacza szczęśliwy lub też nieszczęśliwy udział jaki komu przypadł. Na ucztach był zwyczaj u starożytnych wybierać jednego z gości na przewodniczącego. Miał on dopilnować, aby goście dobrze się bawili. Do rozrywek towarzyszącym ucztom zaliczyć można: zagadki, rozmaite żarty i dowcipy, oraz śpiewy i muzykę. Był nadto inny przełożony, na którym spoczywał obowiązek czuwania aby wszystkie potrawy były dobrze przyrządzone i aby czego nie zabrakło. Służący, przepasani, oczekiwali na skinienie przełożonego. Przed i po jedzeniu odmawiano modlitwy. Biesiady w Piśmie Św. są symbolem szczęścia, przede wszystkim szczęścia w królestwie Mesjanicznym. A ponieważ ucztę urządzano w porze nocnej; w wieczorniku rzeźbiście oświetlonym, kiedy poza wieczornikiem panowały ciemności, stąd to wyrażenie: "wyrzucić w ciemności zewnętrzne" (Mat. 8:12) oznacza: nie dopuścić do szczęśliwości wiecznej.

### Odpowiedzi na Nadesłne Pytania

**Pytanie:** — Jak Mojżesz wiedział kiedy Pan Bóg stworzył kulę ziemską, nazwaną światem?

**Odpowiedź:** — Ile z tego co Mojżesz napisał, wiedział z osobistej obserwacji, ile z otrzymanych informacji, a ile przez intuicję, tego nie wiemy. Zresztą nam się wcale o to nie rozchodzi. Książ noszących jego imię nie przyjmujemy jako słowo lub pismo Mojżeszowe, ale jako części Słowa Bożego, którym Pismo Święte mieni się być i za takie jest przyjmowane przez nieomal wszystkich chrześcijan, i to na dobrej podstawie; a mianowicie: Sam Chrystus często odwoływał się do Pism Starego Testamentu, jako do nieomylnych wyroczeni Bożych i czynili to również Jego Apostołowie i inni pisarze Nowego Testamentu. Zasadniczym i przekonującym dla nas dowodem jest określenie natchnionego

Apostoła: "Wiedząc to przedewszystkiem, że żadne Pisma nie stały się z osobistego (ludzkiego) wykładu. Albowiem nigdy z woli ludzkiej nie było przyniesione prorocтво, ale wiedzeni przez ducha świętego mówili (albo pisali) święci Boży ludzie". — 2 Piotra 1:20, 21.

Ponadto chcemy zwrócić uwagę, tak pytającego jak i innych, na fakt, że powyższe pytanie jest nie logiczne; albowiem Mojżesz w swych księgach nigdzie nie napisał kiedy Bóg stworzył kulę ziemską. Opis swój zaczyna on, nie od stworzenia kuli ziemskiej, ale od tego jak z "niekształtnej" masy gazów i różnych elementów, twórcza potęga Boga zaczęła formować atmosferę, ziemię, wody, rośliny, a w końcu żyjące, organiczne istoty ziemskie. W pierwszym rozdziale szóstego tomu Wykładów Pisma Św. znajduje się rzeczowe i dość szczegółowe wyjaśnienie Mojżeszowego opisu stworzenia naszej ziemi. Uważne przeczytanie tego rozdziału rozjaśni tę ważną sprawę każdemu zdrowo myślącemu czytelnikowi.

**Pytanie:** — Czy członki ciała Chrystusowego są zobowiązani obserwować Wieczerzę Pańską do Jego obecności, czy też jeszcze dalej? — 1 Kor. 11:26.

**Odpowiedź:** — Tekst podany w pytaniu, w pewnym nowszym tłumaczeniu polskim oddany jest następująco: "Albowiem ilekroć będzie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pańską opowiadacie aż przyjdzie." Zdaje się więc, że słowa te nie mówią o czasie zaprzestania tej Pamiątki, ale raczej o jej znaczeniu, że ona już sama w sobie jest ogłaszaniem śmierci Pańskiej. Wieczerza ta, a szczególnie kielich, przedstawia ofiarniczą śmierć Pańską, a członkowie jego ciała mają w tym udział (2 Tym. 2:11). Zatem słowa "aż przyjdzie" nie tyle stosują się do chwili Jego przyjścia, ile do czasu dokończenia Jego dzieła ofiary ostatnich członków Jego ciała i uwielbienia całego Kościoła. Potem nie będzie już uczestnictwa (ogłaszania) w kielichu cierpienia i śmierci, bo będzie nowy, kielich radości. — Mat. 26:29.

## PLANOWANE KONWENCJE

### WATERBURY, CONN.

Drodzy w Panu bracia i siostry:

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Waterbury, Conn. urządza konwencję w dniach 20 i 21 września b.r. Serdecznie zapraszamy braci i sióstr tak ze zgromadzeń okolicznych jak i z dalszych. Konwencja rozpocznie się w sobotę, 20 września, o godzinie 1:00 po południu, następnego dnia zaś o godz. 9:00 rano. Odbywać się będzie w budynku "Baptist Church", Kingbury St., Waterbury, Conn.

Po bliższe informacje, w razie potrzeby, zwrócić się na adres: — Alex Zmudsky, 41 Maple St., Waterbury, Conn.

## ZŁOTE MYŚLI

Najprawdziwszymi charakterystykami ciemnoty i ignorancji są: próżność, duma i arogancja z zarozumiałością.

Miłość bez cierpienia nie byłaby prawdziwą miłością.

## Obsługa przez Braci Mówców

### Na miesiąc Sierpień, 1952.

|                                             |      |
|---------------------------------------------|------|
| J. Czajkowski, Muskegon-Grand Rapids, Mich. | 3go  |
| S. F. Tabaczyński, Stevens Point, Wis.      | 3go  |
| A. Ciupik, Hammond (Calumet City), Ind.     | 10go |
| S. Polniaszek, Covert, Mich.                | 10go |
| J. Woźniak, Gary, Ind.                      | 10go |
| J. Kot, Milwaukee, Wis.                     | 17go |
| W. Stec, South Chicago, Ill.                | 17go |
| W. Szutiak, Kenosha, Wis.                   | 17go |

### Na miesiąc Wrzesień, 1952.

|                                          |      |
|------------------------------------------|------|
| S. F. Tabaczyński, Muskegon-Grand Rapids | 7go  |
| J. Czajkowski, Stevens Point, Wis.       | 7go  |
| J. Kot, Covert Mich.                     | 14go |
| J. Rygielwicz, South Bend, Ind.          | 14go |
| W. Szutiak, Chicago Heights, Ill.        | 21go |
| J. Wojciechowski, Gary, Ind.             | 14go |
| J. Woźniak, Hammond (Calumet City), Ind. | 14go |
| J. Woźniak, South Chicago, Ill.          | 21go |
| A. Ciupik, Milwaukee, Wis.               | 21go |
| A. Hlanda, Kenosha, Wis.                 | 21go |

## MARSZRUTA BR. J. RYGIELWICZA.

### W SIERPNIU:

|                      |        |                     |            |
|----------------------|--------|---------------------|------------|
| Hartford, Conn.      | 1go    | Buffalo, N. Y.      | 17go       |
| Thompsonville, Con.  | 2go    | Niagara Falls, N.Y. | 18go       |
| Chicopee, Mass.      | 3go    | Hamilton, Ont. Can. | 19go       |
| West Suffield, Conn. | 4go    | Essex, Ont., Can.   | 20go       |
| Holyoke, Mass.       | 5go    | Detroit, Mich.      | 21go       |
| Ludlow, Mass.        | 6go    | Grand Rapids, Mich. | 22go       |
| N. Brookfield, Mass. | 7go    | Muskegon, Mich.     | 23go       |
| Nashua, N. H.        | 8go    | Covert, Mich.       | 24go       |
| Boston, Mass.        | 9go    | South Bend, Ind.    | 25go       |
| Chicopee, Mass.      | 10go   | Gary, Ind.          | 26go       |
| New Hartford, N. Y.  | 12go   | Hammond, Ind.       | 27go       |
| Syracuse, N. Y.      | 13, 14 | South Chicago, Ill. | 28go       |
| Auburn, N. Y.        | 15go   | Chicago, Ill.       | 29go       |
| N. Tonawanda, N.Y.   | 16go   | "                   | 1go wrześ. |

Brat J. Naumetz, obsłuży zgromadzenia w Kanadzie, Winnipeg i inne miejscowości od 2 do 28go sierpnia, b. r.

## ODCZYTY RADIOWE

### W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

|                      |                                           |
|----------------------|-------------------------------------------|
| Alpena, Mich.        | WATZ 1430 kil. od godz. 8:45—9:00 rano    |
| Ann Arbor, Mich.     | WPAG 1050 kil. od godz. 4:45—5:00 po poł. |
| Baltimore, Maryland  | WBMD 750 kil. od godz. 9:45—10:00 rano    |
| Bay City, Mich.      | WGRO 1260 kil. od godz. 9:30—9:45 rano    |
| Brookline, Mass.     | WVOM 1600 kil. od godz. 4:45—5:00 po poł. |
| Chicago, Ill.        | WGES 1390 kil. od godz. 8:45—9:00 rano    |
| Cleveland, Ohio      | WSRS 1490 kil. od 1:15 do 1:30 po poł.    |
| Ladysmith, Wis.      | WLDY 1340 kil. od godz. 5:00—5:15 po poł. |
| Meriden, Conn.       | WMMW 1470 kil. od godz. 10:00—10:15 rano  |
| Milwaukee, Wis.      | WMIL 1290 kil. od godz. 2:30—2:45 po poł. |
| New York, N. Y.      | WBNX 1380 kil. od godz. 10:00—10:15 rano  |
| Niagara Falls, N. Y. | WHLN 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano   |
| Philadelphia, Pa.    | WJMJ 1510 kil. od godz. 8:30—8:45 rano    |
| Pittsburgh, Pa.      | WPTT 730 kil. od godz. 8:30—8:45 rano     |
| Stevens Point, Wis.  | WSPT 1340 kil. od godz. 9:45—10:00 rano   |
| Winona, Minn.        | KWNO 1230 kil. od godz. 10:00—10:15 rano  |